

MAREK ŁYSKAWA

**DR WŁODZIMIERZ BRZEZIŃSKI**  
**(1929–2004)**

*Słowo kluczowe: nauczyciel*

*Key word: teacher*

Kiedy w niedzielę, 22 sierpnia 2004 roku na obozie studentów Instytutu Kultury Fizycznej Uniwersytetu Szczecińskiego w Czaplinku dr Włodzimierz Brzeziński nie pojawił się na śniadaniu, koledzy zaczęli podkpiwać, że sobotnia transmisja z igrzysk olimpijskich w Atenach trwała chyba zbyt długo. Zdecydowano się Go obudzić. Rzeczywiście, zastano Go w łóżku, ułożonego na boku, nieruchomego – i już po chwili stało się jasne, że z tego snu przebudzenia być nie może.

W tę śmierć trudno było uwierzyć. Bardzo aktywny na co dzień, z głową wciąż pełną nowych pomysłów, sprawny fizycznie, doskonale wyglądający Włodzimierz Brzeziński ani przez chwilę nie sprawiał wrażenia człowieka chorego na cokolwiek. Wprost przeciwnie – tryskał energią i zdrowiem. Dopiero po Jego śmierci wiele spośród znających Go osób dowiedziało się, że od dawna leczył się na serce i był znacznie starszy, niż można to było ocenić z Jego wyglądu.

Włodek był drugim z kolei dzieckiem Franciszka Brzezińskiego i Julianny z domu Jasińskiej. Urodził się w Bydgoszczy 11 maja 1929 roku. Tam też został ochrzczony w Kościele Parafialnym św. Trójcy. Dziecko nie było jeszcze

świadome okrucieństwa losu, jaki dotknął go rok później, kiedy z powodu choroby nowotworowej zmarła mu matka. Wiele lat po jej śmierci, już jako człowiek w pełni dojrzały, Włodzimierz Brzeziński wracał do tego wydarzenia wielokrotnie, zawsze z wielką boleścią. Wówczas jednak Włodek i starsza siostra Bogumiła pozostali sami z 33-letnim ojcem, pracownikiem bankowym, a także zawodnikiem, trenerem i naczelnikiem Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. To właśnie wtedy Franciszek Brzeziński otrzymał od swoich sportowych kolegów pseudonim „Tata”, ponieważ dzieci, przebywając z nim ciągle na treningach, obozach i zawodach, nawoływały go w ten sposób.

We wrześniu 1936 roku Włodek rozpoczął naukę w Siedmioklasowej Publicznej Szkole Powszechnej im. Tadeusza Kościuszki w Bydgoszczy. Ukończył trzy klasy i zaledwie nauczył się czytać i pisać, kiedy wybuch wojny przerwał tę podstawową edukację. Jej dokończenie nastąpiło już po wojnie, w przyspieszonym tempie, w roku szkolnym 1945/1946.

Nie tyle z powodu zainteresowań, ile istniejących możliwości 1 września 1946 roku Włodzimierz Brzeziński podjął naukę w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Bydgoszczy. Był uczniem niewyróżniającym się, ale z upływem lat szkoła wciągała Go coraz bardziej, ponieważ prowadzono w niej wiele zajęć z zakresu „ćwiczeń cielesnych”, „śpiewu łącznie z chórem” oraz „gry instrumentalnej na fortepianie”, a w tych dyscyplinach młody licealista wykazywał nieprzeciętne uzdolnienia. Kiedy kończył liceum w roku 1950, był młodzieńcem wysportowanym, umiejącym grać na trzech instrumentach (fortepian, akordeon, gitara) i zamierzał kontynuować naukę w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Jednakże na przeszkodzie stanął brak rekomendacji ze strony szkolnej organizacji Związku Młodzieży Polskiej. Włodzimierz Brzeziński nie uzyskał skierowania na studia. Otrzymał natomiast „nakaz pracy”, który zobowiązywał Go do podjęcia jej w województwie szczecińskim. 1 września 1950 roku został zatem nauczycielem w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Nowogardzie.

Był jednym z tych pedagogów, których młodzież lubiła – bezpośrednim, sprawiedliwym, prowadzącym interesujące zajęcia. Dzięki swym umiejętnościom muzycznym ożywił znacznie życie szkoły, tworząc zespoły uczniowskie,

organizując wieczornice i występy, dopełniając programy okolicznościowych akademii i innych uroczystości.

Niedosyt spowodowany niemożnością studiowania jeszcze bardziej pobudził Go do podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Ukończył kilka kursów instruktorskich w zakresie wychowania fizycznego i sportu, zdobył kwalifikacje sędziego sportowego w gimnastyce i lekkiej atletyce, uzyskał tytuł trenera koszykówki.

Po trzech latach pracy zawodowej przystąpił na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie do egzaminu państwowego w dziedzinie wychowania fizycznego. Złożył go we wrześniu 1953 roku i uzyskał dyplom nauczyciela szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli. Było to równoznaczne z ukończeniem wyższych studiów zawodowych.

Nakaz podjęcia pracy w nowogardzkim liceum był dla Włodzimierza Brzezińskiego początkiem 28-letniego okresu pracy pedagogicznej w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych szczecińskiego Kuratorium. Nie zdążył jeszcze związać się silniej z tym miastem, kiedy w kwietniu 1953 roku przed szkołę zajeżdżał samochód i wizytator szkolny poprosił Go o spakowanie rzeczy i zajęcie w nim miejsca. Dopiero podpisując oświadczenie o zachowaniu tajemnicy służbowej Włodzimierz Brzeziński dowiedział się, że właśnie został zaangażowany na stanowisko organizatora sportu w Państwowym Ośrodku Wychowawczym dla dzieci greckich i macedońskich w Policach. Było ich tam wówczas około 1200, a na terenie Ośrodka znajdowało się 12 domów dziecka, żłobek, przedszkole, szkoła podstawowa, stołówki, kino, place zabaw, basen kąpielowy, studio radiowe, gospodarstwo rolne itd. Praca z tymi dziećmi stała się dla Włodzimierza Brzezińskiego treścią dnia codziennego i niezwykle cennym doświadczeniem pedagogicznym. Jej opis zamieścił wiele lat później w książce wydanej pod wymownym tytułem: *Byłem Grekiem*. Spostrzeżenia i obserwacje wyniesione z Ośrodka stały się również fundamentem Jego późniejszych, wieloletnich badań naukowych nad dziećmi pozbawionymi opieki domu rodzinnego.

W tym okresie zmieniło się także Jego życie osobiste. W Ośrodku poznał swoją przyszłą żonę – Halinę. Młoda para wzięła ślub w roku 1956, a z tego związku urodziło się dwóch synów: Andrzej i Marek. Małżeństwo przetrwało 48 lat.

Tzw. akcja grecka zakończyła się w Polsce w roku 1956. Włodzimierz Brzeziński otrzymał stanowisko nauczyciela w Szkole Podstawowej nr 4 w Policach i pracę tę wykonywał równoległe z obowiązkami kuratorskiego wizytatora-metodyka w zakresie wychowania fizycznego. Z dwoma niewielkimi przerwami pracował w tym charakterze przez 18 lat. Jedynie w latach 1963–1964 objął na krótko stanowisko starszego inspektora w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej w Szczecinie, a stamtąd w sierpniu 1964 roku został powołany do pełnienia obowiązków dyrektora szczecińskiego Pałacu Młodzieży. Pozostawał nim do roku 1966, tworząc młodzieżowe struktury samorządowe, integrując pracę licznych, miejskich zespołów szkolnych i tworząc w Pałacu osobny dział zainteresowań – wychowanie fizyczne i sport.

Polickie lata 1953–1978 były dla Włodzimierza Brzezińskiego okresem wielkiej aktywności zawodowej, społecznej i samoedukacyjnej. Jej dowody pozostawił w macierzystej Szkole Podstawowej nr 4 i polickim liceum ogólnokształcącym, w postaci licznych trofeów sportowych swoich wychowanków, zapisów częstych konferencji metodycznych i problemowych nauczycieli oraz wzorcowej pracowni wychowania fizycznego. Przejawiał niezwykłą aktywność społeczną. Był jednym z założycieli i kierownikiem bardzo prężnego w tych latach polickiego Klubu Nauczycielskiego. Rozwijał tam działalność szeregu dziecięcych i młodzieżowych zespołów, organizował popularne Turnieje Polickich Rodzin i reżyserował widowiska publicystyczno-teatralne o doniosłej problematyce społecznej: „Dziecko oskarża”, „Wszyscy jesteśmy sędziami” itd., przekazywane słuchaczom za pośrednictwem Polskiego Radia. Od roku 1956 – głównie w periodykach nauczycielskich – zamieszczał swoje publikacje dotyczące praktycznej strony realizacji lekcji wychowania fizycznego, związków tego wychowania z wychowaniem ogólnym, a także inne – poświęcone problemom kultury w środowiskach nauczycielskich. Zakończył również następny etap swojej edukacji, broniąc w maju 1967 roku w warszawskiej AWF pracę magisterską pt. *Przyczynek do badań nad wychowaniem dzieci i młodzieży pozbawionej domu rodzinnego* i uzyskując (z wynikiem bardzo dobrym) dyplom ukończenia studiów w zakresie wychowania fizycznego.

Na końcowe cztery lata tego okresu (1974–1978) przypadło Jego zatrudnienie w charakterze zastępcy dyrektora ds. pedagogicznych Państwowego

Zespołu Domów Młodzieżowych w Podgrodziu. Zespół utworzono na terenie istniejącego tu wcześniej „dziecięcego miasteczka”, zbudowanego na wzorach radzieckiego Arteku. Placówka wychowywała pozbawione opieki rodzicielskiej dzieci i młodzież w wieku od lat 3 do 18, w warunkach zbliżonych do naturalnego środowiska społecznego i opartych na wzajemnym zaufaniu wychowawców i wychowanków. Wielu z tych podopiecznych zetknęło się już wcześniej z wymiarem sprawiedliwości, a zatem wychowaniu towarzyszyły procesy resocjalizacyjne.

Oprócz dotychczasowych doświadczeń pedagogicznych praca w Zespole Domów Młodzieżowych uwieńczyła wieloletnie obserwacje naukowe Włodzimierza Brzezińskiego, została dostrzeżona i doceniona oraz przyniosła Mu zasłużony splendor w postaci nagrody I stopnia Ministra Oświaty i Wychowania w roku 1975, a dwa lata później, w roku 1977, na podstawie przedłożonej rozprawy *Rola wychowania fizycznego, sportu i turystyki w procesie resocjalizacji dzieci i młodzieży pozbawionej opieki domu rodzinnego* Senat warszawskiej AWF nadał Mu stopień doktora nauk wychowania fizycznego. W recenzji prof. Stanisław Jedlewski z Uniwersytetu Warszawskiego napisał, że „trzeba zaiste posiadać duże zamiłowanie do pracy badawczej, by poświęcić tyle wysiłku, staranności i troski (...) w badaniach nad resocjalizacją młodzieży poprzez wychowanie fizyczne, sport i turystykę”, natomiast doc. Zofia Żukowska z AWF w Warszawie stwierdziła, że autor „nie tylko wskazał na wielką rolę, nie zawsze dostrzeganą, wychowania fizycznego, sportu i turystyki w procesie resocjalizacji (...), ale podjął się trudnego zadania weryfikacji empirycznej tego poglądu”<sup>1</sup>.

Wieloletnia praca pedagogiczna, uzyskanie doktoratu i możliwość kontynuowania badań naukowych skłoniły Włodzimierza Brzezińskiego do podjęcia pracy w charakterze nauczyciela akademickiego. W październiku 1978 roku objął zatem stanowisko adiunkta na Wydziale Wychowania Fizycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie, a następnie w Instytucie Kultury Fizycznej Uniwersytetu Szczecińskiego, po jego utworzeniu w roku 1985. Wówczas też wszedł w skład uniwersyteckiego Senatu pierwszej kadencji

---

<sup>1</sup> Informacje zaczerpnięte ze zbioru dokumentów osobistych Włodzimierza Brzezińskiego, będących w posiadaniu Rodziny.

i pozostał w nim do roku 1987, wnosząc również własny wkład w organizację uczelni. Umiejętności organizacyjne, doświadczenie i prestiż w środowisku akademickim sprawiły, że zarówno na Wydziale Wychowania Fizycznego WSP w latach 1982–1984, jak i w Instytucie Kultury Fizycznej US w latach 1985–1987 powierzono Mu funkcję prodziekana i wicedyrektora. W latach 1987–1989 kierował też Studium Podyplomowym Wychowania Fizycznego, a od roku 1987 do 1994 – Zakładem Teorii i Metodyki Wychowania Fizycznego US. Swoją przedmiot – wychowanie fizyczne specjalne wykładał także w Instytucie Pedagogiki i Psychologii US. W tej dziedzinie był niekwestionowanym autorytetem.

Kontynuował pracę naukową. Interesujący był Jego zamiysł przeprowadzenia badań w zakładach karnych w Polsce na temat wpływu rekreacji fizycznej na więźniów i jej roli w przeciwdziałaniu niedostosowaniu społecznemu. Kilkuletnie starania o możliwość ich przeprowadzenia zakończyły się jednak niepowodzeniem. Badającemu postawiono zbyt wiele ograniczeń, które mogły wpłynąć na wyniki prac. Rezultatem tych starań była jedynie publikacja Włodzimierza Brzezińskiego o potrzebie przeprowadzenia takiego eksperymentu.

Efektym aktywności naukowo-badawczej i dydaktycznej Włodzimierza Brzezińskiego w latach 1978–1994 była publikacja około 50 prac naukowych w Polsce i za granicą, udział w kilkunastu konferencjach w ośrodkach naukowych krajowych i europejskich oraz wypromowanie kilkudziesięciu magistrów wychowania fizycznego. Właśnie chęć niesienia bezinteresownej pomocy młodym pracownikom nauki w czasie pisania przez nich prac promocyjnych była jedną z Jego charakterystycznych cech. Wśród Jego publikacji na czoło wysuwają się trzy opracowania monograficzne opatrzone wspólnym tytułem *Wychowanie fizyczne specjalne*, ukazujące szczególną rolę tej dziedziny aktywności ludzkiej jako środka terapeutycznego i wychowawczego.

Przebieg pracy zawodowej, naukowo-badawczej i kompetencje autora spowodowały, że Rada Instytutu Kultury Fizycznej US w roku 1989 wystąpiła z wnioskiem do Rady Wydziału Wychowania Fizycznego Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie o nadanie Włodzimierzowi Brzezińskiemu tytułu docenta kontraktowego. Prowadzone od marca 1989 do czerwca 1990 roku procedury zostały zakończone jednomyślną oceną pozytywną. Jednakże wy-

gaśnięcie w tym czasie ważności stosownych przepisów prawnych nie pozwoliło doprowadzić tej sprawy do końca.

Gdyby w dorosłym życiu Włodzimierza Brzezińskiego wyodrębnić jedynie dwa okresy aktywności zawodowej: nauczyciela i nauczyciela akademickiego – wyraźnie zresztą się zaznaczające – byłby to obraz zdecydowanie niepełny. Włodzimierz Brzeziński był człowiekiem bardzo aktywnym społecznie. Jego odejście na emeryturę w roku 1994 w żadnym wypadku nie oznaczało pozostawania w stanie spoczynku.

Można to było zauważyć już wcześniej, kiedy pełnił funkcję radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie. Ale znacznie ważniejsze miejsce w tej aktywności zajmowała Jego działalność na rzecz upowszechniania ruchu i idei olimpijskiej. Był jednym z założycieli, a później – od roku 1980 – wieloletnim wiceprezesem Szczecińskiego Klubu Olimpijczyka. Był inicjatorem i realizatorem większości podejmowanych przedsięwzięć. Jako działacz i propagator ruchu olimpijskiego został wyróżniony przez Polski Komitet Olimpijski honorową Złotą Odznaką, natomiast Wojewoda Szczeciński przesłał Mu piśmienne, specjalne podziękowania za wzorową organizację przeprowadzonej w Szczecinie inauguracji Centralnych Dni Olimpijczyka 1984. Był też opiekunem naukowym paraolimpijczyków studiujących w Instytucie Kultury Fizycznej US.

Niezwykle wymownym i prestiżowym dowodem uznania była nagroda „Brzdąc 1997” przyznana Mu przez szczecińską kapitułę dziecięcą. Jeśli założeniem było, że otrzymują ją ci dorośli, którzy zrobili dla dzieci najwięcej dobrego – wybór laureata w roku 1997 był głęboko uzasadniony. Trudno byłoby przecenić lata Jego pracy i działalności społecznej wśród wychowanków policzkich domów dziecka, Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Kalekich w Policach, Ośrodka Opiekuńczego dla Dzieci i Młodzieży w Szczecinie i innych.

Jakże niezwykła była także Jego działalność kulturalna wśród studentów Instytutu Kultury Fizycznej US na obozach sportowych. Przygotowywany każdorazowo przez młodzież pod Jego kierunkiem program artystyczny, wieńczący dwutygodniowy pobyt na obozie, zachwycał profesjonalną reżyserią i bardzo wysokim poziomem wykonania.

A przecież trudno pominąć fakt, że był Zasłużonym Działaczem Kultury, delegatem Związku Nauczycielstwa Polskiego na Ogólnopolski Kongres Pedagogiczny Nauczycieli, tłumaczem przysięgłym języka niemieckiego, członkiem The International Association of Lions Club, autorem książek o Policach, z których ostatnią – *Laur olimpijski z Puszczy Wkrzańskiej* – zdążył wydać na dwa miesiące przed swoją śmiercią.

Włodzimierz Brzeziński był kawalerem szeregu odznaczeń i laureatem wielu nagród. Wszystko to jednak zeszło na dalszy plan wobec słów burmistrza Polic, rozpoczynającego przemówienie pożegnalne nad Jego trumną: „Chowamy dzisiaj człowieka niezwykłego...”

### **Bibliografia**

- Brzeziński W., 1990–1991: *Wychowanie fizyczne specjalne*, t. I–III. Szczecin.
- Brzeziński W., 1999: *Rozmyślania o wychowaniu fizycznym*. Szczecin.
- Brzeziński W., 2000: *Byłem Grekiem. Wspomnienia wychowawcy dzieci greckich i macedońskich Police 1953–1963*. Szczecin.
- Brzeziński W., 2001: *Dzieci z Puszczy Wkrzańskiej*. Szczecin.
- Brzeziński W., Jędruch E., Chmielewski J., 2004: *Laur Olimpijski z Puszczy Wkrzańskiej*. Szczecin.